Nr. 5. Wtorek 9 stycznia 1923 roku. Cena numeru mk. 150. Rok XIV.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sosnowiec, Administracja: Dęblińska 1. Telefon 73. Będzin, Małachowskiego 9. Dąbrowa, Sienkiewicza 6. Telefon 73.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I stronie wiersz milimetrowy mk. 250 — na III stronie mk. 200. — IV mk. 150. Nadesłane mk. 125. — Drobne ogłoszenia od mk. 20 do 50 za wyraz. Ogłoszenia pozamiejscowe o 50 proc. zagraniczne 100 proc. drożej.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Redakcja: Piłsudskiego nr. 4, telef. 64. Administracja: Dęblińska nr. 1, telef. 73 w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61553.

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem miesięcznie

marek 2000.

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrowa mk. 2400.

Z przesyłką pocztową mk. 2400 miesięcznie.

ś. † p.

LUDWIK KRZYCKI

kontroler Urzędu Celnego w Sosnowcu,
po krótkich cierpieniach zasnął w Bogu dnia 8 stycznia 1921 roku, przeżywszy lat 64.

Urząd w zmarłym traci gorliwego i sumiennego pracownika.
Cześć jego pamięci!

URZĄD CELNY w SOSNOWCU.

O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

170

O rząd parlamentarny.

Sosnowiec, 9 stycznia.

Koniec ubiegłego roku zaznaczył się w Polsce szeregiem wstrząśnień, które poza bezpośrednimi powodami mają i powody głębszej, zasadniczej natury, tkwiące głęboko w psychice naszego narodu. Najgłówniejszym z tych powodów, będącym wynikiem naszego wybujałego indywidualizmu w życiu państwowym, jest niedostateczne poszanowanie prawa. Budzenie w narodzie tego poszanowania jest w obecnej dobie naszego życia państwowego bodaj, że najważniejszym zadaniem wszystkich odpowiedzialnych czynników społeczeństwa, a w pierwszym rzędzie—rządu.

Należy zdać sobie jasno sprawę z faktu, że pierwsze lata nowozdobytej niepodległości, nie wytworzyły warunków, któreby wykształcić były zdolne w narodzie świadomość bezwzględnej konieczności poszanowania i posłuszeństwa prawu.

Długotrwała wojna i idąca z nią w parze konieczność stosowania pewnych specjalnych metod w rządzeniu państwem, metod obcych czasom pokojowym, jak również złączenie Polski z trzech rozdartych dzielnic o odrębnym prawodawstwie, wytworzyły w pojęciach prawnych taki chaos, że nietylko przeciętny obywatel ale i fachowiec w danym dziale gospodarki państwowej nie mógł się w nim zorjentować

Gdy w tych warunkach życiem narodu wstrząsnął fakt taki, jak zamordowanie najwyższego reprezentanta państwa, pierwszym odruchem całego narodu, — i to raz jeszcze wyraźnie stwierdzić należy — było uczucie zgrozy i bezwzględne potępienie zbrodni.

Nasi wrogowie wewnętrzni nie omieszkali faktu tego rozgłosić jako nowy i rzekomo oczywisty dowód naszej niezdolności do życia państwowego. Niemiecko-żydowska prasa wypisywała niesłychane kłamstwa, zapowiadała rewolucję i wojnę domową.

Tymczasem poza uczuciem zgrozy, ciążącym na narodzie nie było w Polsce żadnych objawów dezorganizacji życia państwowego. Spokój, który w 24 godzin po zabiciu ś. p. Narutowicza panował w Warszawie i w kraju całym, był absolutny i wzorowy.

Jakież inne zadanie w momencie takim mogła mieć polska władza państwowa, jeśli nie jaknajszybsze powołanie do życia rządu, opartego o zaufanie najszerszych mas narodu, którnby celowymi, spokojnymi zarządzeniami ujął w swe dłonie życie publiczne i pokazał Europie, że straszny czyn morderstwa był czynem indywidualnego szaleństwa i fanatyzmu, z którym ogół narodu nic niema wspólnego?

Niestety, utworzenie takiego rządu parlamentarnego, nie było możliwe w momencie, w którym stosunki wewnętrzne sejmu były zupełnie jeszcze niewyklarowane, a zwłoka w powołaniu rządu niemożliwa.

Musiano więc powołać rząd przejściowy. Niestety jednak, zamiast rządy oddać w ręce ludzi doświadczonych w spokojnej pracy pokojowej, oddano rząd skądinąd generałowi, który stosować zaczął metody, do jakich przyzwyczaiły go właśnie anormalne czasy wojny.

Zaczęły się rządy „sprężystych metod wojskowych".

Metody te objawiły się w zaprowadzeniu stanu wyjątkowego w Warszawie, sądów doraźnych, usunięciu bez podania powodów szeregu zasłużonych wysokich urzędników, szeregiem „energicznych" rozporządzeń w stosunku do władz wojewódzkich i powiatowych i t. d.

Wszystkie te zarządzenia, obserwowane objektywnie muszą na zagranicy wywrzeć wrażenie, że Polska rzeczywiście stoi w przededniu wojny domowej, której uniknąć można jedynie bezwzględnym stosowaniem drakońskich przepisów stanu wyjątkowego i sądów doraźnych.

Tymczasem w kraju panuje absolutny spokój!

Stosowanie tego rodzaju metod wywołuje skutek wręcz przeciwny. Ludzi opanowuje niepokój. Wszakże w rozporządzeniu o sądach doraźnych czytamy o rozruchach ulicznych, niszczeniu środków komunikacyjnych i nawet kościołów.

Jeżeli na wstępie mówiliśmy o konieczności budzenia w narodzie poszanowania dla prawa, to w pierwszym rzędzie pod tym względem przykład dać musi rząd. Tymczasem zaprowadzenie stanu wyjątkowego w stolicy nie było czynem, zgodnym z obowiązującym stanem prawnym. Powołanie się na artykuł 124 konstytucji nie wystarcza, artykuł ten bowiem omawia sprawę zupełnie ogólnie, przewidując uchwalenie przez sejm ustawy, normującej rzecz samą w szczegółach. Ustawa taka istnieje dopiero w projekcie, dziś więc obowiązuje nie art. 124 konstytucji, tylko ustawa z r. 1919. U-

stawa ta przewiduje ogłoszenie stanu wyjątkowego jedynie w okresie wojny.

Jeżeli rozważymy rzeczywiste skutki zarządzeń obecnego premjera gen. Sikorskiego, to okaże się, że poza ich efektownością są one minimalne, a częstokroć nawet szkodliwe.

Szkodliwość ta polega przedewszystkim na stosowaniu metod zupełnie obcych normalnemu życiu państwowemu, metod „wojskowych“, które absolutnie nie mogą się przyczynić do ustalenia i utrwalenia w państwie rzeczywistego ładu i pokoju.

Żyjemy w czasach normalnych, spokój panuje w kraju wzorowy, należy więc żądać w Polsce wprowadzenia normalnych rządów, mających zaufanie i poparcie polskiej większości sejmu.

Eksperymenty „wojskowe“ nie są dziś na czasie i szkodzą opinji polskiej za granicą.

Odezwa do społeczeństwa.

Warszawa, 8 stycznia.

Wśród grozy położenia, kiedy nieszczęsna zbrodnia wstrząsnęła węgłami i istotą państwowości polskiej, podała ją w wątpliwość, a nawet w pohańbienie, odzywamy się do społeczeństwa naszego.

Z bólu i troski poczęły się nasze słowa; niemniej towarzyszy im otucha, że wielkie niebezpieczeństwa, które przeżywamy, tchną w dusze, miłujące Ojczyznę, silny wstręt przeciw wszelkim jątrzeniom, wyskokom prywaty czy lekkomyślności, rzucą hasła miłości, ale także męskości i hartu. Więc czas to ostatni, aby się wyrzec tego wszystkiego, co zdolne zwiększać i zaostrzać różnice i przedziały między ludźmi, stronnictwami czy poglądami, czas wyzbyć się dzielnicowych uprzedzeń, czy niechęci, a nawet nienawiści, które, posiane przez zaborców, znalazły do serc ciasnych i pyszałkowatych umysłów przystęp zbyt łatwy; czas to ostatni, by z powagą chwili się liczyć, podporządkować swe osobiste pragnienia, pożądania względom na dobro Ojczyzny, ugiąć to, co w nas egoizmem, niesfornością, przeżytkiem dawnych narowów, pod wymagania praworządności państwowego i społecznego ładu; czas wreszcie ostatni, aby tłumić w sobie wszelkie jady, zawiści osobiste i zrobić w duszach miejsce dla wielkich, ofiarnych dla Ojczyzny uczuć.

Rząd powinien przedewszystkim przyuczać ludzi do poszanowania władzy, uznania swej powagi i do uległości wobec tej powagi; ludzie o silnej dłoni, o prawym sumieniu i sercu zdołają tego dokonać; ale społeczeństwo całe winno ich poprzeć w zadaniach, od których spełnienia zależy zdrowie, szczęście, dobrobyt, a nawet już teraz byt narodu. Karności wyznawcą i nauczycielem każdy z nas być powinien; osobiste postępowanie i przykład bywa najskuteczniejszym krzewieniem karności, najwymowniejszym morałem.

Gorliwa opieka nad młodzieżą jest powołaniem i obowiązkiem wszystkich warstw społeczeństwa; usilną pracą powinna się ona zbroić na przyszłe występy i służbę. Dlatego piętnujemy stanowczo tych wszystkich, którzy odrywają młodzież od jej obowiązków i wprzęgają do jakiejkolwiek stronniczej roboty. Są to pospolici szkodnicy i gorszyciele, marnujący młode siły w ich zawiązkach, wątlący, kiełkujący energję, wyjaławiający i znieprawiający serca przyszłych pokoleń.

Brońmy się przed lekkomyślnością przewrotną i bezpłodnym czarnowidzeniem. Czasom naszej świetności wtórzyły już w szesnastym wieku złowrogie głosy: zginiemy. Takie ponure głosy odzywają się i dzisiaj; uznajemy ich pobudki, lecz potępiamy ich złowróżbność, którąby do biernej żałoby doprowadzić nas mogła.

Narody nie przez to giną, że żyć nie mogą, lecz częściej przez to, że żyć nie chcą. Stańmy więc obok siebie zwarci, jedni, wyrozumiali, zgodni, dłonią w dłoń, sercem w sercu, ku ratowaniu tego, co się popsowało i poparciu tego, od czego nasze życie zależy i za co nawet życie dać warto, a tym bardziej wszelkie poświęcić przywary, które to życie drobnią, pospolitują i upadlają. Powaga chwili wiele od nas żąda; trzeba nam do niej dorość podniosłością serc, oszyszczeniem dusz i silnym poczuciem i uwielbieniem obowiązku.

Chociaż więc dzisiaj czarne chmury nad nami zawisły, choć krwią pokalano nam święte imię Ojczyzny, idźmy dalej w życie z odwagą niewzruszoną, z hasłami otuchy i męstwa, a czyny niech pójdą za uczuciami i słowem.

W Krakowie dn. 27 grudnia 1922 r.

Imieniem polskiej akademji umiejętności
(—) **Kazim. Morawski,** prezes.

Imieniem uniwersytetu jagiellońskiego
(—) **Wład. Natanson,** rektor.

Imieniem uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie
(—) **Narajewski,** rektor.

Imieniem politechniki we Lwowie
(—) **Fabiański,** rektor.

Imieniem towarzystwa naukowego we Lwowie
(—) **Wład. Abraham,** wiceprez.

Imieniem towarzystwa naukowego warszawskiego
(—) **Jan Kochanowski,** prezes.

Imieniem kasy d-ra J. Mianowskiego w Warszawie
(—) **Karol Lutostański,** prezes.

Imieniem politechn. warsz.
(—) **Leon Staniewicz,** rektor.

Imieniem uniwers. warsz.
(—) **Jan Łukasiewicz,** rektor.

Imieniem tow. przyjaciół nauk w Poznaniu
(—) **Heljodor Święcicki,** prez.

Imieniem uniw. poznańsk.
(—) **Heljodor Święcicki,** rektor.

Imieniem uniw. Stefana Batorego w Wilnie
(—) **Stefan Ehrenkreutz,**
w. z. rektor.

Do powyższej odezwy przyłączamy się
(—) **E. kardynał Dalbor,** prymas
(—) **A. kardynał Kakowski.**

Wieści ważne.

(Z wczorajszych pism i depesz.)

— W min. spraw zagranicznych odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego polsko-austrjackiego który wobec tego wejdzie w życie za 10 dni.

— Nowy prezydent Litwy Stulgiński, wydał amnestję, na mocy której zwolniono między innymi wielu polaków, b. członków P. O. W.

— Rząd francuski zapowie w najbliższych dniach zamiar obsadzenia Essen i Bochum. Okupacja ta nastąpi albo natychmiast, albo 15 stycznia, jeśli Niemcy nie zapłacą raty, przypadającej w tym dniu.

— Przed swym odjazdem z Paryża, Bonar Law spotkał się z Poincarém. Rozmowa miała bardzo serdeczny charakter. Pomiędy innymi, Bonar Law wyraził nadzieję, iż ententa mimo wydarzeń na konferencji paryskiej istnieć będzie nadal i jeszcze bardziej się wzmocni.

— Jak donosi „Rothe Fahne“, 6 b. m. zebrali się w Essen przedstawiciele partyj komunistycznych Francji, Anglji, Włoch, Belgji, Holandji i Niemiec, celem zastanowienia się nad krokami, które mają być powzięte przeciwko uchwałom traktatu wersalskiego.

— Czeskie władze zaostrzyły w ostatnich dniach dozór nad granicą polsko-słowacką. Oddziały graniczne zostały wzmocnione i otrzymały bardzo surowe instrukcje. Podobne zaostrzone instrukcje otrzymały oddziały, stacjonowane w różnych pogranicznych miejscowościach Tatr.

— W następstwie wiadomości z Paryża wszystkie prace konferencji lozańskiej zostały zawieszone. Rzeczoznawcy złożyli raport, w którym stwierdzają że dojście do porozumienia w sprawie Mossulu jest niemożliwe.

Echa sprawy górnośląskiej.

Berlin, 8 stycznia.

Sąd Rzeszy w Lipsku zasądził kupca Emila Renka z Wrocławia za usiłowaną zdradę państwa na 2 lata więzienia i 4 lata utraty czci. Renk był kurjerem przy związku interesów G. Śląska, którego istnienie miało być przed Francją zatajone. Mimo to pozostawił powierzone mu papiery oficerowi francuskiej armji okupacyjnej dla sporządzenia odpisów i otrzymał za to pieniądze.

Następnie zajmował się sąd podobnym wypadkiem szpiegostwa przeciwko kupcowi Wilhelmowi Weberowi, pochodzącemu z Łużyc, który jako członek śląskiego selbstschutzu zaofiarował tajne akta francuskiemu oficerowi i w ten sposób nietylko naraził na szkodę interesy rzeszy, jak twierdzi akt oskarżenia, ale naraził na niebezpieczeństwo także poszczególne państwa związkowe. Sąd rzeszy skazał Webera na 4 lata więzienia i 5 lat utraty czci.

Konwencja polsko-niemiecka w sprawie not Kriesa.

Drezno, 8 stycznia.

Pełnomocnik rządu polskiego p. minister Olszowski oraz pełnomocnik niemiecki, von Stockhammern podpisali w Dreźnie konwencję w sprawie tak zwanych not Kriesa.

Na mocy tej konwencji rząd niemiecki zobowiązał się zwolnić dn. 31 grudnia 1922 r. od aresztów, nałożonych przez niemieckie ministerjum skarbu, wszystkie fundusze P. K. K. P., znajdujące się w bankach berlińskich.

Następnie rząd polski zaakceptował dokonaną przez rzeszę, po dniu 11 listopada 1918 r., wymianę not Kriesa na marki niemieckie w wysokości 110 miljonów marek.

Wreszcie, gdyby zapadły wyroki ostateczne, skazujące Rzeszę na pewne wypłaty z tytułu emisji not Kriesa i, gdyby rzesza, uiściwszy swe wypłaty rościła z tego powodu do Polski pretensje wówczas będą one oddane do rozstrzygnięcia sądowi rozjemczemu.

Konwencja ta wchodzi w życie natychmiast.

Sowiety powołują pod broń rocznik 1923.

Warszawa, 3 stycznia.

Niejako w odpowiedzi na fiasko konferencji rozbrojeniowej w Moskwie, spowodowane przez Trockiego, rząd sowiecki powołuje pod broń rocznik 1923. Stanie się to już w lutym a nie, jak przedtym zamierzano powołanie tego rocznika dopiero późną jesienią 1923 r; podczas gdy cała Europa dąży do pokojowych stosunków, Rosja sowiecka bezustannie się zbroi, niepokojąc wszystko sąsiadów.

Echa konferencji w Paryżu.

Depesze Poincarego do rządów polskiego i małej ententy.

Paryż, 8 stycznia.

Według informacji „Matina“ Poincare wysłał depesze do rządów w Warszawie, Pradze, Bukareszcie i Belgradzie ze szczegółowym przedstawieniem sytuacji, wytworzonej przez zerwanie konferencji paryskiej.

Wiadomość powyższą zaopatruje „Matin“ w następujące uwagi:

„Francja niewątpliwie nie będzie się domagała od tych państw aby uczyniły wybór pomiędzy Francją a Anglją, tymi głównymi fundatorkami nowoutworzonych państw, państwa te wiedzą bowiem dobrze, że Francja jest po ich stronie“.

Państwa Europy środkowej i wschodniej — pisze dalej „Matin“ — doskonale zdają sobie sprawę z tego, że plan Bradbury'ego lekceważył ich najistotniejsze interesy, naruszając traktat wersalski, któremu zawdzięczają one swoją egzystencję: pozatym plan angielski, wzamian za bardzo względnej wartości ulgi, jakie Anglja czyniła swoim europejskim wierzycielom, zmierzał do tego, aby Anglja kierowała całą polityką odszkodowawczą Europy środkowej według swego upodobania bez możliwości opozycji z czyjejkolwiek strony.

Wszak już obecnie — kontynuuje „Matin“ — zanosi się na to, że państwa sukcesyjne b. monarchji austro-węgierskiej wpadną w zależność od Anglji i że nie będą mogły regulować stosunków do swoich sąsiadów inaczej, jak tylko za pozwoleniem angielskiego ministerjum spraw zagranicznych.

WALKA O MILJONY.

196.

I czytał dalej:

„Dziś możemy, a nawet jesteśmy w obowiązku sprostowania niektórych szczegółów tego wypadku. Edmunt Beraud został przytrzymanym, a raczej porwanym, lecz nie przez rzeczywistego komisarza policji, spełniającego swoje służbowe obowiązki w towarzystwie agenta, ale przez dwuch łotrów przebranych za komisarza i agenta, dla wciągnienia podróżnego w zasadzkę. Celem tych obu nędzników było pochwycenie czeku, płatnego na okaziciela wydanego, na pięćdziesiąt jeden miljonów, który spodziewali się znaleść przy ofierze swej zbrodni, i który postanowili zinkasować w Banku francuskim.“

„Edmund Beraud francuz z pochodzenia, wracając z Indyj, przybył do Paryża jako do swego rodzinnego miasta. Od dnia tego haniebnego porwania, nie ukazał się więcej. Istnieją wszelkie przypuszczenia, iż został zamordowanym.“

Tu gałganiarz zamilkł, przeczytawszy artykuł do końca.

Ogłoszenie to, jak łatwo odgadujemy, zostało publikowanem z polecenia sądu.

Prokurator rzeczypospolitej na swój telegram do Kalkuty otrzymał depeszę powiadamiającą go że Edmund Beraud wyjechał do Francji, zabrawszy z sobą czek na pięćdziesiąt jeden miljonów z podpisem bankiera Jana Mortimera.

Depesza ta oznajmiła, iż list z bardziej szczegółowem objaśnieniem wkrótce nadesłanym zostanie.

Sąd uznał za rzecz potrzebną opublikowanie artykułu, jaki przytoczyliśmy powyżej, ażeby nie dawano wiary w podobnie bezpodstawne przyaresztowanie, w jakim nie brał udziału żaden z komisarzów do spraw sądowych, ani też żaden z policyjnych agentów. Traf wsunął w ręce gałganiarza kawałek wspomnianego dziennika.

Wdowa Perrot wysłuchała wszystkiego z obawą i wzruszeniem.

— Nasz brat zamordowany! — powtórzyła z trwogą. — Boże wielki!... czyliż podobna? Ależ tu jeszcze nic nie dowodzi ażeby to był nasz Edmund?

— Wiem, iż nie jeden może nosić toż same imię i nazwisko, — odrzekł Piotr, — mam jednak niezbite wewnętrzne przekonanie, iż to był nasz Beraud.

Edmund był rodowitym Paryżaninem, jak ten tu właśnie, Edmund wyjechał do Indyj, i wracał jak, tamten... Wszystko się zgadza... To był on! głowę w zakład stawię.

— I zebrał miljony...

— Pięćdziesiąt jeden miljonów.

— Cóż się stało z temi pieniędzmi?

— Ha! co się stało? Jeżeli wspomniany Edmund Beraud był naszym bratem i umarł, jesteśmy jego spadkobiercami. A skorobym tylko odebrał przypadającą na mnie sukcesję czy wiesz cobym uczynił?

— No cóż takiego?

— Kupiłbym sobie budę na czterech kołach, i dwa konie, któreby mnie woziły wszędzie gdzieby mi się podobało!... To byłoby wspaniałe, — wołał biedak z ukontentowaniem.

— Ależ nie my dwoje tylko jesteśmy spadkobiercami.

— Ma się rozumieć... Są jeszcze inni z rodziny, którzyby mieli do tego prawo... Lecz pomyśl, że to są miljony!... miljony, któreby nam przyniosły znakomite dochody; tem więcej, że ty i ja jesteśmy najbliższymi krewnymi zmarłego, a ztąd dadzą nam największą część tego spadku. A teraz, posłuchaj mnie siostro, z uwagą, i nie zapomnij tego, co ci powiem.

— Bądź o to spokojnym.

— Otóż to wszystko o czem usłyszałaś, zachowaj dla siebie. Nikomu ani słowa o tem... rozumiesz? Z całej rodziny my dwoje tylko wiemy o tym wypadku. Zachowajmy więc wiadomość tę dla siebie do pewnego czasu...

— Dlaczego czekać... powiedz dlaczego?

— Ponieważ powziąłem myśl pewną...

— Jaką?

— Nasz biedny brat został zamordowanym... ogłaszają to w dzienniku i wszystko to dowodzi, że tak być musiało. A zatem trzeba przedewszystkiem wyśledzić, gdzie i jak się to stało? Należy nam pomścić śmierć jego, to nasz obowiązek!

— Cóż więc chcesz czynić?

d. c. n.

Marszałek Foch przygotowuje akcję wojskową.

Berlin, 8 stycznia.

Według informacji „Matina“ armja w Nadrenji jest w pogotowiu.

Marszałek Foch przygotowuje akcję wojskową.

Londyn, 8 stycznia.

Reuter donosi z Waszyngtonu, że nie należy sądzić, jakoby obecnie nastąpić miała jakaś zmiana w sprawie obecności wojsk amerykańskich w Nadrenji nawet, gdyby Francja przeszła do przeprowadzenia akcji wojskowej.

Orgje paskarzy.

Prasa żąda kary śmierci!

Sosnowiec, 9 stycznia.

Niektóre dzienniki warszawskie i lwowskie domagają się oddawania paskarzy pod sąd doraźny i stosowania do nich kary śmierci, twierdząc, że powieszenie lub rozstrzelanie jednego paskarza będzie daleko skuteczniejszym środkiem, niż całe tuziny okólników rządowych, zapowiadających i zalecających walkę z lichwą żywnościową.

I nasze pismo w imieniu dziesiątków tysięcy swych czytelników domaga się wprowadzenia sądów doraźnych na paskarzy, którzy w obdzieraniu ludności i w napychaniu swych kieszeni krwawo zapracowanym przez innych groszem, doszli do takiego bezwstydu, że tylko śmierć może powstrzymać ich apetyty.

W ostatnim numerze „Iskry“ przytoczyliśmy dla porównania z naszymi cenami ceny lichwiarzy lwowskich, dziś przytaczamy ceny rynkowe radomskie z dn. 5 b.m., by przekonać zarówno publiczność, jak i władze, że wykręty i opowiadania naszych paskarzy o drożyźnie są bezczelnym łgarstwem.

A więc w Radomiu w dn. 5 bm. płacono:

Mięso wołowe (bez kości) 1.400 mk. funt, zwykłe 1.200, polędwica 1.400, cielęcina 1.400, baranina 1.200, wieprzowina, schab 1.800, smalec 3.000, słonina I gat. 2.400, II gat. 2.200, szynka 2.400, kiełbasa zwycz. 2.000 i 1.600, krakow. 1.900, kiszka pasztetowa 1.600, zwyczajna 800, salceson 1.900, żeberka sur. 1.400, chleb pytlowy 310, razowy 240, cukier (kryształ) 750, kostkowy 900, fasola biała 300, groch polny 300, grzyby suszone 3.500, cebula 120, kasza tatarczana 350, jaglana 350, mąka gryczana 220 pszenna 550, pytlowa żytnia 340, razowa 260, ryż 620, jabłka 350—400, gruszki 500—600, masło 6.000 kwarta, mleko 420, śmietana 1.600, jajko 180, kartofle 900 pud, żyto 44.000, jęczmień 41.000, owies 46.000, pszenica 75.000 metr, siano 2.000 pud, siano wiązka 1.600, słoma snopek 2000, słoma na pudy 2.700 pud, kapusta główka 200—250 mk., wieprze 1.300—1.400 mk. za funt.

Z rynku towarowego.

Warszawa, 8 stycznia.

W przeciągu 2 tygodni podrożały (dawne ceny podajemy w nawiasach) następujące towary:

Pszenica za kilo: 720 (700), żyto 440 (400), jęczmień 400 (380), owies 440 (420), fasola 720 (700), mąka żytnia 50 proc 850 do 900 (800), 60 proc. 800 do 850 (750), 70 proc. 720 (700), 80 proc. 650 (550), otręby pszenne 250 (210), żytnie 240 (220), jęczmienne 160 (150).

Herbata „Or. Pec.“ — 16.000 (15.500), ziele ang. 2.700 (2.500), liście bobk. 3.100 (2.800), cynamon 4.500 (4.200), wanilja 82.500 (65.000), cukier kost. 2.000 (1.900) gruszki susz. 1.700 (1.465), śliwki I g. 2.400 (2.000), grzyby 6.000 (5.400).

Kronika.

Kalendarzyk.

9 wtorek	Dziś Marcjanny P. Jutro Agatona P. Wsch. słońca 7. 40 Zach. „ 3.20

Sprawy komunikacyjne. Konferencja w sprawie nowego rozkładu jazdy lokalnych pociągów osobowych, która odbyła się w dniu 7-go b. m. w budynku dworca kolejowego w Sosnowcu miała charakter czysto informacyjny. W konferencji wzięli udział, wice-dyrektor warszawskiej dyrekcji kolejowej p. Lesiewicz, zawiadowca stacji p. Walerjan Kamiński, oraz przedstawiciele ludności miejscowej.

Posiedzenie zagaił dyrektor Lesiewicz, który w dłuższym przemówieniu oświadczył, że bezpośredni ruch pociągów musi być dostosowany do komunikacji zagranicznej i że dyrekcje kolejowe na całym terenie państwa polskiego dokładaią starań, byruch zarówno pociągów osobowych, jak i ciężarowych był dostosowany do wymagań handlu, przemysłu i szkolnictwa. Następnie dyrektor Lesiewiczoświadczył, że specjalnych udogodnień w Zagłębiu Dąbrowskim udzielić nie może, lecz o ile środki komunikacyjne pozwolą to będą uwzględnione potrzeby tutejszego przemysłu. Znacznych zmian w ruchu pociągów osobowych dyrekcja kolei warszawskiej nie przewiduje tymbardziej, że uruchomienie jednego pociągu osobowego ze względu na przeciążenie linji kolejowej musiałoby pociągnąć za sobą zniesienie 2-ch pociągów towarowych, co znowu pociągnęłoby straty dla tutejszego przemysłu górniczego.

Natomiast projektuje się pewne ulepszenia codo połączeń kolejowych, a między innymi pociąg, który wychodzi o 6 m. 17 rano z Sosnowca, będzie szedł wprost do Warszawy, a nie jak przedtym do Łodzi.

Wyprawianie pociągów na szlak zajęty. Z powodu tak często powtarzających się wypadków kolejowych ministerjum kolei wydało okólnik zabraniający wyprawiania pociągów, jednego po drugim, przed przybyciem poprzedniego do sąsiedniej stacji, sposobem t. zw. „wslad“ Na razie rozporządzenie to stosuje się tylko do dyrekcji warszawskiej,

Kurs bibljotekarski. Związek bibljotekarzy polskich organizuje dwu miesięczny kurs bibljotekarski, subwencjonowany przez ministerjum w. r. i o. p. Wykłady rozpoczną się od 15-go stycznia. Podania przyjmuje biuro związku w Warszawie przy ul. Koszykowej nr. 26.

Kradzież 800 fr. na poczcie będzińskiej. W numerze z dnia 6-go b. m. zamieściliśmy wiadomość o kradzieży na poczcie będzińskiej 800 fr. szwajcarskich z listu wartościowego nadesłanego ze Szwajcarji dla p. Nunbergowej. Wiadomość o kradzieży wogóle jest przedwczesną gdyż p. N. sama otworzyła kopertę wobec urzędnika i pieniędzy tam nie znalazła, lecz tylko list i kawałek gazety niemieckiej

O fakcie tym urząd pocztowy będziński spisał protokół i odesłał do władz wyższych w celu przeprowadzenia śledztwa. Ponieważ koperta uszkodzona nie była, jest rzeczą możliwą, że wysyłający nie włożył pieniędzy.

P. Nunbergowa udała się jednocześnie ze skargą do wydziału śledczego w Będzinie i wydział ten prowadzi dochodzenie niezależnie od śledztwa władz pocztowych. jest więc nadzieja, że sprawa zostanie wyjaśniona.

Smutny objaw. Niejednokrotnie już otrzymywaliśmy skargi na wysoce niewłaściwe zachowywanie się w miejscach publicznych wychowanków męskiego seminarjum nauczycielskiego, mając jednakże dobro szkoły na względzie, spraw tych nie poruszaliśmy; ostatnio jednakże zakomunikowany wypadek zmusza nas do tego.

Otóż, w ubiegłym tygodniu jechał pociągiem jakiś zakonnik, pod adresem którego ze strony uczniów seminarjum poczęły padać iście żakowskie docinki.

Dotknięty tym zakonnik z całym taktem i spokojem zwrócił się do młodzieży, prosząc o przyzwoite zachowanie się w miejscu publicznym, gdyż podobne wybryki źle świadczą o jej wychowaniu i przynoszą ujmę uczelni, której czapki noszą.

W odpowiedzi, jeden z seminarzystów począł podniesionym głosem robić wymówki zakonnikowi, że niema mu o co tak dalece chodzić, bo jeżeli i usłyszał coś niewłaściwego, to wypowiedział to osobnik, który już urodził się takim i niewarto z tego powodu robić kwestji.

Dalsze przemówienie obiecującego młodzieńca przerwało zatrzymanie się pociągu na stacji, gdzie uczniowie po wyjściu z wagonu, gremjalnie pokpiwali sobie z zakonnika.

Fakt powyższy smutnie świadczy o wychowaniu młodzieży, która w niedalekiej przyszłości ma zająć tak ważne i odpowiedzialne stanowisko kierowania i urabiania przyszłych pokoleń.

Na kolejach coraz lepiej. Pominąwszy już częste katastrofy i t. p. nieporządki, na kolejach naszych, doszło do tego, że służba kolejowa poczyna publicznie wymyślać pasażerom od bydła, czego świadkami byliśmy w ubiegły piątek na dworcu w Sosnowcu.

Sprawa przedstawia się następująco: pociąg, wychodzący z Sosnowca o godz. 2 po poł. składa się zaledwie z 4 czy 5 wagonów, a ponieważ młodzież szkolna zajęła aż dwa wagony, pasażerowie zwrócili się do konduktora z zapytaniem, czy rzeczywiście w tak krótkim pociągu dwa wagony przeznaczone są dla uczniów, na co otrzymali odpowiedź, że cały pociąg jest uczniowski, co nie przeszkadza, aby każdy zajął miejsce, gdzie może.

Naturalnie, wszystkie przedziały natychmiast wypełniły się po brzegi, na trzy minuty jednak przed odejściem pociągu chciano z jednego przedziału usunąć pasażerów, oświadczając, iż jest to przedział uczniowski.

Przeciwko temu zaprotestowali znajdujący się w przedziale pasażerowie, powołując się na słowa konduktora i, kiedy nie pomogła nawet interwencja dyżurnego, jakiś kolejarz począł głośno wymyślać pasażerom od bydła.

Jeden z pasażerów chciał zwrócić się w tej sprawie do policji, okazało się jednak, iż na całym peronie niema ani jednego posterunkowego, to też kolejarz pojechał bezkarnie, jegomość zaś szukający sprawiedliwości tyle skorzystał, że nie zdążył już wsiąść do pociągu i musiał czekać na następny.

Zmiany służbowe. Dowiadujemy się, iż obecny kierownik 4 komisarjatu p. p. w Dąbrowie, komisarz J. Stupnicki, otrzymał tranzlokację aż do Białegostoku.

Prawdopodobnie tranzlokacja ta ma na celu obrzydzenie komisarzowi Stupnickiemu służby policyjnej, bowiem jest on źle widziany w okręgu.

Na akademików. Na akademików koła zagłębian w Warszawie i Poznaniu odbędzie się dn. 14 stycznia r. b. w sali gimnazjum Staszica wielki koncert. Współudział przyrzekli znana primadonna opery warszawskiej Hanna Skwarecka, Zygmunt Gosiomski (skrzypce), Jan Kiepura (śpiew) uczeń znakomitego barytona opery warszawskiej Wacława Brzezińskiego. Akompanjament objął dyrektor opery katowickiej p. Stoiński.

W programie arje z oper: Halki, Strasznego dworu, Carmen'y Toski, Trubadura, Pajaców i innych oraz pieśni kompozytorów polskich i obcych. Ze względu na szczytny cel i wykonawców koncert ma zapewnioną frekwencję. Pozostałe bilety do nabycia w księgarni p. Regulskiej.

Nasi posłowie pozostają jeszcze w Zagłębiu, gdyż zapowiedziane posiedzenie sejmu na dzień 10 stycznia nie odbędzie się i dotychczas nie został też oznaczony termin najbliższego posiedzenia. Marszałek Rataj bawi w Zakopanem.

Natomiast posiedzenie senatu odbędzie się dnia 11 b. m.; poprzedniego zaś dnia, t. j. dnia 10 b. m. odbędzie się posiedzenie klubu senatorskiego związku ludowo-narodowego.

Oryginalna zgoda. W Dąbrowie przy ul. Fabrycznej pobiło się dwuch osobników.

Kiedy do szamoczących się wyszła żona jednego z nich, będąca w stanie poważnym, przeciwnik tak ją kopnął w brzuch, że kobieta na drugi dzień zmarła.

Zabójca, wiedząc o grożącej mu odpowiedzialności, użył wszelkich sposobów, aby pogodzić się z mężem zabitej, co mu się też udało i o fakcie powyższym nie zawiadomiono zupełnie policji, która dopiero z prywatnego źródła dowiedziała się o zajściu i przedsięwzięła odpowiednie kroki.

Statystyka sądowa. Od 1 kwietnia 1922 r. do sądu okręgowego w Sosnowcu zostały przyłączone dwa powiaty: olkuski i miechowski. Z tego powodu w sądzie okręgowym w Sosnowcu ilość spraw wzrosła trzykrotnie.

W 1921 r. do sądu okręgowego w Sosnowcu wpłynęło: spraw cywilnych 628; spraw rejestrowych 312; spraw cywilnych apelacyjnych 614, razam 1654; spraw karnych 1037; spraw karnych apelacyjnych 1040, razem 2077.

W 1922 r. wpłynęło: spraw cywilnych 1781; spraw rejestrowych 296; spraw cywilnych apelacyjnych 901, razem 2978; spraw karnych 2027; spraw karnych apelacyjnych 2953, razem 4980.

Z powodu tak dużego wpływu spraw i małej liczby sędziów około 40 proc. spraw zostało do osądzenia w roku bieżącym. W podobnym stosunku wzrosła ilość spraw i w trzech miejscowych sądach pokoju.

Kmiotkowie paskują. Drożyzna na wsi wzrasta. Chłopi okoliczni żądają za korzec kartofli po 12 tys. mk. Żony kmiotków sprzedają mleko po 700 mk. za kwartę, 4.400 mk. za funt masła, 200 za jajko i t. d. W M styczniu paskarze wiejscy podnieśli ceny na swe produkty o 40—50 proc.

Oszczędności na kolejach. Ze względów oszczędnościowych na kolejach państwowych od 1 stycznia r. b. zostały odjęte etaty dawniejszym etatowym robotnikom i niższym funkcjonarjuszom. Zostali oni zaliczeni do kategorji dziennych robotników. Ci z pośród kolejarzy, którzy przesłużyli na kolei po kilkanaście lat z takiego postawienia sprawy są bardzo niezadowoleni, ponieważ im zmniejszono płacę i odebrano różne dodatki drożyźniane.

Abstynenci. Z powodu podrożenia spirytualji, jak również wyrobów tytuniowych, znaczna liczba osób pici przydkiej przeszła do obozu abstynentów. Przestali oni zupełnie używać trunków i palić papierosów. Ciekawe tylko, czy długo wytrwają w abstynencji.

Owsiany oszust. Zamieszkały w Olkuszu Icek R. pobrał od firmy S. Szofer we Lwowie 4 i pół miljona mk. na dostawę owsa. Owsa nie dostawił i pieniędzy zwrócić nie chce. Icek R. został pociągnięty do odpowiedzialności sądowej,

Kradzieże. P. Kamienieckiemu, jego szofer Teofil S. skradł w Sosnowcu części samochodowe, wartości 2 miljony 700 tys. mk. i umknął. Dochodzenie w toku.

— Na kop. S. Makieły w Zawierciu skradziono w nocy pas transmisyjny, wartości 270 tys. mk. Dochodzenie w toku.

— Józefowi Trzmielowi w Bolesławiu, skradziono w nocy wieprza za 300 tys. mk., 10 kur za 50 tys. mk. i jedną owcę 50 tys. mk.

Z teatru.

Dziś po cenach zniżonych przedstawienie popularne; graną będzie sztuka Bolesława Gorczyńskiego „Bagienko“. Sztuka ta nagrodzoną została na konkursie i obiegła wszystkie polskie sceny z olbrzymim powodzeniem. Początek o godz. 8-ej wiecz. W antraktach koncert orkiestry p. p.

„Drugi mąż“ w Będzinie znakomita sztuka M. Fijałkowskiego graną będzie na jutrzejsze środowe przedstawienie w wykonaniu artystów teatru Czarneckiego w sali „Corso“ Początek o godz. 8-ej wiecz.

Ostatnie telegramy.

(Przez telefon).

Narada byłych ministrów skarbu.

Warszawa, 8 stycznia.

Jutro o godz. 11 rano rozpoczną się w Belwederze, pod przewodnictwem p. prezydenta Wojciechowskiego narady byłych ministrów skarbu w sprawie naprawy finansów Polski. Do wzięcia udziału w naradach zostali zaproszeni: pp.: Byrka, Englich, Karpiński, Wł. Grabski, Steczkowski, Michalski i Jastrzębski. Zaproszono też b. ministra Bilińskiego, ten jednak z powodu choroby udziału w konferencji nie weźmie.

O wotum zaufania dla rządu gen. Sikorskiego.

Warszawa, 8 stycznia.

Na pierwszym poświątecznym posiedzeniu sejmu, które wyznaczono na dzień 16 stycznia, premjer gen. Sikorski wygłosi expose programowe i zażąda od izby formalnego wotum zaufania dla siebie i swego rządu.

Umowa zbiorowa w rolnictwie.

Warszawa, 8 stycznia.

Dziś wznowiono posiedzenia głównej komisji zozjemczej do sprawy zawarcia umowy zbiorowej w rolnictwie. Komisja ma jeszcze do odbycia 8 posiedzeń, na których zostanie opracowana i podpisana wspólna umowa na r. 1923 pomiędzy ziemianami a robotnikami rolnymi.

Rokowania drezdeńskie.

Warszawa, 8 stycznia.

Dnia 11 b. m. wznowione zostaną rokowania polsko-niemieckie w Dreźnie. Rokowania dotyczyć będą: sprawy podwójnego opodatkowania, co dotknie przedewszystkiem liczne towarzystwa akcyjne na Śląsku, posiadające

nieruchomości na Śląsku niemieckim, sprawy opcji, sprawy umowy dotyczącej wywozu z obszaru rzeszy na Śląsk polski węgla, koksu, brykietów, rudy żelaznej i cynkowej. Ważną jest zwłaszcza sprawa dowozu koksu niezbędnie potrzebnego przemysłowi śląskiemu. Gdyby rokowania w Dreźnie nie doprowadziły w tym względzie do zgody, sprawa oddaną zostanie do rozstrzygnięcia komisji mieszanej w Katowicach.

Ładny suweren.

Warszawa, 8 stycznia.

Na raucie pożegnalnym w sejmie ustawodawczym, dnia 27-go listopada r. z. zginęło 116 sztuk platerów, wartości 500.000 mk. Dłuższe śledztwo stwierdziło, że część tych platerów znajduje się u b. posła Józefa Walczuka z P. S.L. Piast. Walczuka aresztowano onegdaj w jego rodzinnej wsi Poniatycze w pow. hrubieszowskim. Znaleziono u niego 15 sztuk platerów sejmowych. Wobec wyników rewizji przewieziono b. suwerena do Warszawy i osadzono w więzieniu.

Choroba Lenina.

Moskwa, 8 stycznia.

W chorobie Lenina ponownie nastąpił zwrot na gorsze. Przybył do Moskwy z Berlina specjalnie wezwany tamtejszy profesor medycyny dr. Klemperer.

Lloyd George przeciw Francji i Polsce.

Londyn, 8 stycznia.

W prasie londyńskiej ukazał się artykuł Loyda Georga bardzo ostro wymierzony przeciw Francji Lloyd George, w związku z zerwaniem konferencji paryskiej. Zarzuca Francji militaryzm i pisze, że Francja przygotowuje w całej Europie armje faszystowskie do których zalicza armję polska, francuską i rumuńską Lloyd George dochodzi w swym artykule do takiego cynizmu. że ośmiela się twierdzić, jakoby inwazja bolszewicka na Warszawę w r. 1020 była tylko komedją która miała umotywować dalsze zbrojenie Francji i Polski.

Giełda urzędowa.

Warszawa, 8 stycznia

Dolary	—	19.200
Franki	—	133[illegible]
Funty szter.	—	89 300
Marki niem.	—	2.02
Kor. czeskie	—	560
„ austr.	—	28¹/₄.

GIEŁDA GDANSKA.

Gdańsk, 8 stycznia.

Marki polskie		48¹/₄
Dolary	—	9100

GIEŁDA BERLINSKA.

Berlin, 8 stycznia.

Marki polskie		48
Dolary	—	9100.

Zarząd T. S. „VICTORIA" w Sosnowcu

zawiadamia swych członków, iż w niedzielę, dnia 21.I r. b. o godz. 14-ej w lokalu własnym przy ul. Szopena odbędzie się

Ogólne Roczne Zebranie.

Zgłoszenia wniosków na piśmie przyjmuje Sekretarjat do dnia 18 stycznia r. b.

O ile w wyżej wspomnianym terminie nie zbierze się potrzebna ilość członków — zebranie odbędzie się w terminie drugim, t. j. tego samego dnia o godz. 15-ej bez względu na ilość przybyłych członków. 148

W sprawie GIMNAZJUM

Zarząd Zrzeszenia Rodzicielskiego zawiadamia rodziców, którzy nie mogą wpłacić 100,000 mkp. udziału, że chcąc dać im także możność posyłania dzieci do **gimnazjum im. H. Sienkiewicza** rezerwuje po kilkanaście miejsc w I, II i III klasie męzkiej oraz I i II żeńskiej na ogólnych warunkach innych szkół średnich (t. j. bez wpłacania 100000 mkp.). Wpisy te przyjmują się tylko dn. 9, 10 i 11 b.m. od godziny 10 rano do 3 po poł. w kancelarji gimnazjum przy ul. Wysokiej Nr. 5 (Stary Sosnowiec).

ZARZĄD ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO.

154—2

KONKURS.

Wydział Powiatowy Sejmiku Olkuskiego ogłasza niniejszym konkurs na obsadzenie stanowiska technika drogowego przy Powiatowym Zarządzie Drogowym w Olkuszu.

Wymagane warunki: przynależność państwowa Polska, wiek do lat 40, ukończone średnie wykształcenie techniczne w kraju lub za granicą, względnie 6 semestrów studjów w szkole politechnicznej, kilkuletnia praktyka w zakresie budownictwa drogowego, nieskazitelna przeszłość.

Pierwszeństwo mają zdemobilizowani.

Wynagrodzenie składa się: z poborów urzędników państwowych VIII st. płacy (samotny w stycznin 1923 r. 225,680,— Mkp.) i z dodatku komunalnego z automatycznem zastosowaniem wszelkich procentowych podwyżek, przyznawanych pracownikom państwowym; wysokość dodatku komunalnego uzależnia się od osobistych kwalifikacji kandydata.

Posada do objęcia natychmiast.

Podania ostęplowane należy składać najdalej do dnia 1-go lutego 1923 r.

Pożądane są zgłoszenia osobiste.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego w Olkuszu.

64

J. STAMIROWSKI.

Olkusz, dnia 30 grudnia 1922 roku.

Drobne ogłoszenia.

KUPNO i SPRZEDAŻ

50 mk. za wyraz.

Kupujmy u chrześcjan!

Największy fabryczny skład manufaktury w ŁODZI przy ul. Piotrkowskiej 44, na I piętrze. Chrześcjański Dom Handlowo-Przemysłowy Bronisław Jagoda i s-ka. „Jarmark Łódzki" Sp. Akc. z kapitałem 200 miljonowym. Oddział w Katowicach w domu własnym ul. Sachsa 19. Polecamy towary na ubrania damskie i męskie. kamgarny, sukna, korty wełniane, szewioty półwełniane, trykotaże, bieliznę. chustki, garderobę, płótna, wszystkie gatunki białych i kolorowych bawełnianych towarów. Dla pp. hurtowników, kupców i wogóle większych odbiorców jesteśmy pierwszym źródłem do zaopatrzenia się w jednym miejscu we wszystkie rodzaje towarów po cenach fabrycznych. Instytucjom rządowym i komunalnym sprzedajemy na kredyt. Nasz dział ekspedycyjny wysyła materjały w małych odcinkach.

UWAGA. Kto tylko posiada nieruchomość ten powinien poprawić sobie byt i takiemu dopomożemy do otwarcia handlu manufakturą, garderobą i galanferją, przy minimalnym wkładzie gotówki. Udzielamy u siebie wyczerpujących informacji po otrzymaniu wyciągu hipotecznego obecnie sprawdzonego. PP. właściciele trafik, dystrybucji i restauracji, którzy macie likwidować, nie wypuszczajcie z rąk swych lokali handlowych, otwierajcie handle z manufakturą, garderobą i galanterją. Wszystkim rozpoczynającym handlować, towary sprzedajemy na kredyt oparty na pewnej gwarancji. Otwierajcie własne handle, takowych jest wszędzie brak. 95-14

Urządzenie sklepowe do sprzedania. Pogoń. Marjacka 12. 77-1

Mam do sprzedania 8 wózków kolebkowych ³/₄ m³ na tor 60 cm. mało używanych i maszyna do pisania „Remington". Zgłaszać się do administracji „Iskry" pod „Wózki". 105-2

Lando mało używane tanio do sprzedania. Zakłady Mechaniczne Stan. Polak Wojkowice Komorne 65. 128-1

Pianino koncertowe nowe sprzedam. Kagan, Będzin Małachowskiego 9, II piętro. 123-1

Z powodu wyjazdu do sprzedania 2 łóżka dębowe jasne prawie nowe. Pogoń Rzymska 9, gospodarz wskaże. 146-2

POSADY i PRACE.

Zaofiarowane 50 mk. za wyraz.

Wykwalifikowany urzędnik z ładnym charakterem pisma i obznajmiony dokładnie z rachunkowością do poważniejszego biura poszukiwany. Oferty do red. „Iskra" pod lit. A.B. 111-2

Nauczycielka do Katowic dla 13 letniej dziewczynki poszukiwana. Otrzyma mieszkanie z całodziennym utrzymaniem i wynagrodzeniem według umowy. Potrzebna także stużąca z dobrymi świad. i umiejętnością gotowania. Zgłoszenia do Iskry w Sosnowcu dla posiadacza banknotu Nr. 506.255958. 123-1

Potrzebny zdolny stolarz na roboty meblowe. Wiadomość Grodziec. Kościuszki Zwolański. 129-1

Subjekt fryzjerski potrzebny od 15 stycznia. Prokopowicz, Będzin. 126-2

Starsza inteligentna samotna o skromnych wymaganiach osoba poszukiwana do zajęcia się domem i 2 małych dzieci. Listowne zgłoszenia do administracji pod „M.Z." 161-1

Do apteki C. Truszkowskiego w Sosnowcu ul. Piłsudskiego Nr. 46, potrzebny jest podaptekarz, 163-3

Poszukiwane 20 mk. za wyraz.

Pomocnik sekretarza gminnego z 3 miesięczną praktyką z ukończeniem 4 klas poszukuje posady biurowej. Zgłoszenia Dańdówka dom Tabora 172, Władysław Trutkowski. 109-1

Młody inteligentny 5-cio klasista z roczną praktyką biurową poszukuje posady biurowej w miejscu lub na wyjazd. Oferty do „Iskry" w Będzinie pod „Inteligentny". 136-1

Inżynier—chemik z półtoraroczną praktyką fabryczną, jako kierownik ruchu poszukuje odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty skierować pod „Inżynier" do filji „Iskry" w Będzinie. 137-5

Młody inteligentny chłopiec lat 19, władający dobrze językiem angielskiem ustnie i piśmiennie. skończywszy 8 klas i dwuch letni kurs buchalteryjny w Ameryce, pragnie się dostać na jakąkolwiek posadę w biurze. Zgłoszenia piśmienne, Franciszek Drążkiewicz, Pilica ziemia Kielecka ul. Reformacka 215. 149 3

Szofer rutynowany monter, swoje narzędzia przybory, poszukuje zaraz odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia do administracji, 153-3

Osoba inteligentna, poszukuje posady do zarządu domem z życiem. Sosnowiec, ul. Szczedra 2 Kępiński. 160-1

Frebiąnka ochroniarka z dobremi świadectwami, kilkuletnią praktyką poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pod A.G. do „Iskry" w Sosnowcu 159-1

Ogrodnik, młody kawaler poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji „Iskry" w Sosnowcu pod „Ogrodnik". 157-2

Zarządzająca-reprezentantka młoda, wykształcona z konwersacją francuską znająca gruntownie gospodarstwo poszukuje posady. Oferty „Iskra" Sosnowiec, okazicielowi miljonówki 4033262. 89-9

LOKALE.

50 mk. za wyraz.

Dwa pokoje z kompletnym urządzeniem biurowem w Królewskiej Hucie zaraz do odstąpienia. Oferty pocztą Strzemieszyce dom Sierki, Bukowski. 168-3

Samotnych 2 urzędników poszukują pokoju przy rodzinie. Jeden z nich może udzielac lekcje matematyki i łaciny w zakresie 8 kl. gimn. Adres: Sosnowiec dêpot parowozowe dla W. Lecayet. 169-1

ROŻNE.

50 mk. za wyraz.

Uczennica VII ej klasy udziela lekcji do klas niższych. Wiadomość „Iskra" Sosnowiec. 103-1

Wspólnika poszukuję z większym kapitałem. Lokal w dobrym punkcie jest. Wiadomość „Iskra" Dąbrowa. 107-1

Chrześcjańska pracownia kołder watowanych i przerabiania starych po cenach niskich. Pogoń ul. Nowopogońska nr. 24 118-1.

Udzielam lekcji w zakresie szkół średnich. Wiadomość „Iskra". 121-4

Uczeń Gimnazjum Państwowego poszukuje korepetycji od kl. I-ej do VI-ej wł. Wiadomość: ul. 3-go Maja 1. 3. m. 12. 141

„STANISŁAWA" nowa pracownia ubiorów damskich wykonuje szybko starannie i tanio. Sosnowiec ul. Chemiczna 33 parter. 158-7

Ważne dla dam! fryzjerka — czesanie. Sosnowiec, Środula ul. Wapienna 8. 167 1

Przybłąkała się suka wyżlica biało bronzowa (srokata), jest do odebrania za zwrotem kosztów w Pińczycaah poczta Myszków u Adolfa Hetmańczyka. 162-3

ZGUBIONE DOKUMENTY.

30 mk. za wyraz.

Janus Józef z Wadowic zgubił kartę zwolnienia wojskowego wyd. przez 12 pułk piechoty. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 65-1

Kutek Walenty zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. przez PKU. Tarnów i metrykę ślubną. 66-1

Stanisław Borcznek zgubił kartę demobilizacji wydaną przez PKU. Pińczów. 69-2

Wajl Lejzor zgubił kartę odroczenia wydaną w PKU. Kielce i dowód osobisty wydany — magistrat w Chmielniku. 71-1

Helenie Piotrowskiej skradziono dowód osobisty nr. 1940 wyd. przez PKP. Warszawa. 75-1

Nagrody 10,000 dostanie ten, który przyniesie zgubioną kartę powołania roku 1898 na imię Joska Wajsbrot, Będzin biuro ogłoszeń Szpigelmana. 82-1

Serwatka Stanisław zgubił kartę powołania wyd. przez PKU. Będzin. Zwrócić „Iskra" Dąbrowa. 97-2

Feliks Polkowski zgubił dokumenty zwolnienia i kartę szpitalną wyd. przez PKU. Będzin i szpital wojskowy w Skierniewicach, 101-2

Wolf Frajdenrajch zgubił tymczasowe zaświadczenie demobilizacji (r. 1899) takowe unieważnia się. 102-2

Kazimierzowi Grabowskiemu została skradziona karta powołania, wydana przez Pow. Kom. Uzupełnień w Będzinie 130-2

Pielka Jan (r. 1899) zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 3 pp. leg. baon zapas. w Ostrowcu i dowód osobisty wydany przez gm. Jangrot pow. Olkusz. 139-2

Kokoszka Stanisław zgubił świadectwo ślusarskie. wydane przez cech ślusarski w Będzinie. 138-2

Dziobek Jan zgubił kartę powołania wydaną przez PKU. Miechów. 152-3

Franciszkowi Boguszowi zaginęła książka chlebowa wydana na kop. „Renard". 155-1

Antonina Chałota zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat w Sosnowcu. 131-3

Redaktor i wydawca: Wiktor Monsiorski

Tłocznia Spółki Wydawn. „Kurjera Zagłębia".